

Prawicowy ekstremizm w Polsce

Rafał Pankowski
październik 2012

Polska skrajna prawica nie jest reprezentowana na poziomie własnej partii parlamentarnej, jednak populistyczno-konserwatywna partia głównego nurtu, Prawo i Sprawiedliwość (PiS) przejęła w ostatnich latach znaczną część radykalnie nacjonalistycznej ideologii oraz kadr.

Skrajna prawica kładzie dużo większy nacisk na kwestie polityki symbolicznej i tożsamościowej niż na kwestie gospodarcze i społeczne. Jakkolwiek problemy takie jak bezrobocie tworzą istotny kontekst dla działalności skrajnej prawicy, to czynniki kulturowe okazują się kluczowe.

Większość polskich ugrupowań skrajnej prawicy utożsamia się z ideologią katolickiego fundamentalizmu łączoną z radykalną wersją etnicznego nacjonalizmu oraz antysemityzmem. Ideologii tej towarzyszą skrajnie tradycjonalistyczne poglądy dotyczące rodziny i ról płciowych, w kwestii polityki zagranicznej wyraźna jest wrogość wobec Unii Europejskiej.

1. Uwagi wstępne
2. Główne ugrupowania dzisiejszej skrajnej prawicy
3. Orientacje i narracje polskiego ekstremizmu prawicowego
4. Przeciwdziałanie

Lista skrótów użytych w tekście

FNS Front Narodowo-Socjalistyczny

HP Hufce Polskie

INR Instytut Narodowo-Radykalny

LPR Liga Polskich Rodzin

MW Młodzież Wszechpolska

NOP Narodowe Odrodzenie Polski

NSBM Narodowo-Socjalistyczny Black Metal

ONR Obóz Narodowo-Radykalny

PiS Prawo i Sprawiedliwość

PO Platforma Obywatelska

PPP Polska Partia Pracy

SP Solidarna Polska

SN Stronnictwo Narodowe

SNS Sojusz Nowych Sił

1. Uwagi wstępne

W polskiej rzeczywistości politycznej brakuje wyraźnych linii demarkacyjnych pomiędzy skrajną prawicą, prawicą populistyczną i prawicą głównego nurtu. Idea kordonu sanitarnego wokół skrajnej prawicy nie jest rozpowszechniona w polskiej polityce i mediach. W istocie występuje wiele obszarów łączących środowiska skrajnie prawicowe z partiami głównego nurtu pod względem ideologii oraz koneksji organizacyjnych. Wspomniany brak wyraźnych rozróżnień utrudnia badanie problematyki skrajnej prawicy, a także praktyczne przeciwdziałanie grupom i ideologiom skrajnie prawicowym we współczesnej Polsce. Nie ulega przy tym wątpliwości, że oddziaływanie idei skrajnie nacjonalistycznych wykracza daleko poza wąski margines spectrum politycznego.

Grupy skrajnej prawicy w latach 1990. zajmowały generalnie rzecz biorąc marginalną pozycję w polskim życiu politycznym, jednak ich wpływ znacznie wzrósł w ciągu kolejnej dekady. W latach 2006-2007 ugrupowania ekstremistyczne uzyskały bezpośredni dostęp do głównego nurtu polityki polskiej poprzez rząd współtworzony przez populistyczne partie prawicowe. Wielu członków grup skrajnej prawicy i subkultury rasistowskich skinheadów otrzymało w tym okresie gratyfikację w postaci wysokich stanowisk w instytucjach państwowych. Owa niezwykła sytuacja zakończyła się wraz z wyborami parlamentarnymi w roku 2007, jednak skrajna prawica zachowała pewne znaczące obszary wpływu pod względem zasobów kulturowych i organizacyjnych.

2. Główne ugrupowania dzisiejszej skrajnej prawicy

W roku 2012 skrajna prawica nie dysponowała już własną reprezentacją polityczną w formie partii parlamentarnej, jaką do jesiennych wyborów 2007 roku była Liga Polskich Rodzin (LPR) i, do pewnego stopnia, Samoobrona. Jednak główne obecnie partie prawicowo-populistyczne Prawo i Sprawiedliwość (PiS) i Solidarna Polska (SP) wyraźnie przejęły znaczną część ideologii i kadr ruchów nacjonalistycznych.

Obóz Narodowo-Radykalny (ONR) jest organizacją prawicowo-ekstremistyczną najbardziej aktywną dziś na poziomie ulicznym oraz wśród młodzieży. Jej nazwa pochodzi z roku 1934, kiedy to powstał radykalnie antysemicki ruch pod tym szyldem. Po kilku miesiącach został on zdelegalizowany, ale – podzieliwszy się na dwie konkurencyjne frakcje – kontynuował działalność przez kilka lat w drugiej połowie lat 1930. Oba odłamy ONR prowadziły kampanię wymierzoną przeciwko Żydom, socjalistom i demokratom. W swoich działaniach często uciekały się do przemocy, strzelanin i walk ulicznych z członkami „wrogich” grup a niekiedy także między sobą. Działalność ONR w połowie lat 1930.

była bezpośrednio inspirowana ruchami włoskimi i niemieckimi ruchami faszystowskimi. ONR z lat 1930. służy dziś jako istotny model dla współczesnych grup ekstremistycznych.

Współczesny ONR powstał jako luźna organizacja skupiająca głównie rasistowskich skinheadów, działająca w kilku miastach na południu Polski w początkach dekady lat 2000. Pod koniec dekady stał się ogólnokrajowym ruchem młodzieżowym, znanym z organizowania prowokacyjnych przemarszów z wykorzystaniem umundurowania w stylu faszystowskim oraz faszystowskiego pozdrowienia („salutu rzymskiego”). ONR wykorzystuje także symbol przypominający swastykę, tzw. „rękę z mieczem”, znany także jako „falanga”. Jeden z oddziałów ONR – w Brzegu – został zdelegalizowany przez sąd okręgowy w roku 2009, jednak pozostałe oddziały („brygady”) działają bez przeszkód.

Od kilku lat ONR organizuje marsze w Warszawie w Dniu Niepodległości (11 listopada). Pierwotnie uczestniczyło w nich kilkaset osób, głównie rasistowskich skinheadów skandujących hasła antysemityczne. Jednak począwszy od roku 2010 w marszach wzięła udział znacznie większa liczba uczestników za sprawą współpracy z innymi organizacjami nacjonalistycznymi i prawicowymi, zgromadzonymi pod szyldem Stowarzyszenia Marsz Niepodległości. W 2011 r. w marszu uczestniczyło już ok. 20 tysięcy osób, w tym wielu kibiców klubów piłkarskich z całego kraju. Marszowi temu towarzyszyły protesty organizacji społeczeństwa obywatelskiego. Doszło także do aktów przemocy za sprawą ataków uczestników marszu na policjantów i dziennikarzy.

Młodzież Wszechpolska (MW) należy do głównych sojuszników ONR zaangażowanych we współorganizację wspomnianych marszów. Podobnie jak ONR, MW również czerpie z tradycji skrajnie nacjonalistycznej organizacji o tej samej nazwie działającej w okresie międzywojennym. Ówczesna MW odpowiedzialna była za liczne ataki na żydowskich studentów. Reaktywowana została przez Romana Giertycha w grudniu 1989 roku, wkrótce później stała się organizacją młodzieżową również reaktywowanego Stronnictwa Narodowego (SN) a następnie, od roku 2001, LPR.

Reaktywowana MW zrzeszała wielu skinheadów, którzy często uciekali się do przemocy wobec przeciwników politycznych. Jej strony internetowe i publikacje z dumą przywoływały historyczne antysemityczne deklaracje przedwojennych prekursorów. Kultura antysemityzmu była także obecna w szeregach MW w latach 2000. Publikacje antysemityczne takie jak „Międzynarodowy Żyd” Henry'ego Forda wykorzystywane były przez MW do edukowania swoich członków. MW organizowała też koncerty zespołów spod znaku „white power”, np. grającej dla skinheadów antysemitycznej grupy Twierdza, a kody charakterystyczne dla subkultury skinheadów były rozpowszechnione w szeregach organizacji. Wobec oponentów i przedstawicieli mniejszości często stosowano przemoc, a bojkówki MW dążyły do fizycznej przewagi w przestrzeni publicznej.

W okresie przed 2005 rokiem MW wyraźnie zdominowała spectrum młodzieżowych organizacji prawicowo-ekstremistycznych. W połowie dekady, dzięki współpracy z LPR, uzyskała czasowy dostęp do politycznego mainstreamu, zaś kilku jej członków otrzymało nominacje na wysokie stanowiska rządowe – w szczególności, założyciel MW i lider LPR Roman Giertych został ministrem edukacji i wicepremierem, co wywołało liczne protesty społeczne.

W rezultacie skandali związanych z neonazistowskimi zachowaniami członków MW, LPR zmuszona była do oficjalnego zdystansowania się od swojej organizacji młodzieżowej w 2007 r.

Dzisiejsza MW straciła znaczną część dawnej siły pod względem wpływów i liczby członków. Wraz z niepowodzeniem wyborczym LPR (która nie odzyskała znaczenia od czasu uzyskania zaledwie 1.3 procenta głosów w 2007), MW utraciła swój główny kanał dostępu do głównego nurtu oraz wcześniejszą rozpoznawalność. Za sprawą regularnej organizacji marszów ulicznych wraz z bardziej radykalnym ONR, MW powróciła jednak do większej aktywności. Planowane stworzenie nowej partii nacjonalistycznej (Ruchu Narodowego) na bazie sojuszu MW i ONR inspirowane jest przykładem Jobbika, węgierskiej partii skrajnie prawicowej.

Narodowe Odrodzenie Polski (NOP) jest głównym konkurentem osi MW-ONR na scenie skrajnie prawicowej. NOP także rości sobie prawo do kontynuowania tradycji przedwojennego ONR. NOP powstało znacznie wcześniej niż współczesny ONR, a jego historia sięga pierwszej połowy lat 1980. ONR i MW funkcjonują jako stowarzyszenia, podczas gdy NOP od 1994 r. jest zarejestrowane jako partia polityczna. W latach 1990. NOP było zapewne najbardziej dynamiczną organizacją skrajnie prawicową w kraju. Użytkowało minimalne poparcie w wyborach (na przykład 0.06 procenta głosów w wyborach parlamentarnych w 2005 r.), ale odcisnęło swoje piętno na całej generacji skrajnie prawicowej subkultury.

W roku 1994 partia została zreorganizowana w duchu autorytarnym, pełną władzę jako jej prezes objął Adam Gmurczyk. Liderzy NOP przejęli kontrolę nad nacjonalistycznym czasopiśmie „Szczerbiec” i przekształcili je w radykalny organ partyjny. W ciągu pierwszej połowy lat 1990. NOP przeszło proces gwałtownej radykalizacji, zyskując, pomimo statusu legalnej partii, reputację jednej z najbardziej skrajnych nacjonalistycznych i neofaszystowskich grup w całej Europie. W tym czasie NOP z sukcesem infiltrował środowisko skinheadów, zachęcając ich do atakowania przeciwników politycznych. Do pierwszych przypadków politycznego terroru skrajnej prawicy w postkomunistycznej Polsce należał atak bojówki skinheadów na lokal jednego z odłamów PPS w roku 1989.

NOP pozyskało kilkuset aktywistów w całym kraju, głównie mężczyzn wywodzących się z neonazistowskiej sceny skinowskiej. Większość działaczy ugrupowania miała 20-30 lat, byli wśród nich zarówno członkowie klasy robotniczej, jak i studenci. Organizacja często rekrutowała aktywistów na stadionach piłkarskich. NOP korzystało tu z antysemitowskiej kultury, jaka począwszy od lat 1990. zapanowała na wielu polskich stadionach, gdzie rywalizujące ze sobą grupy pseudokibiców nazywały sympatyków wrogiego klubu „Żydami”, upatrując w tym największą obelgę.

Głównym celem programowym NOP jest „rewolucja narodowa”, przy czym sformułowanie to sugeruje stosowanie przemocy na drodze do władzy. Według jednej z enuncjacji programowych NOP, „Rewolucja Narodowa odbędzie się w sposób gwałtowny – należy spodziewać się także krwi”. Zapowiedziano zakaz działania organizacji politycznych uznanych za „antynarodowe”, tzn. popierających członkostwo Polski w Unii Europejskiej i NATO. Partyjna publikacja „Szczerec” sugerowała użycie metod walki partyzantki przeciwko żołnierzom NATO w Polsce. Wzywała także polskich ochotników do walki po stronie armii serbskiej przeciwko interwencji NATO w konflikcie o Kosowo.

Cechą ideologii NOP jest jej radykalny antysemityzm, otwarcie głoszony przez Adama Gmurczyka: „Europa była Wielka, była Chrześcijańska - bo była antysemita. (...) antysemityzm jest tą cnotą, którą pielęgnować musimy szczególnie starannie. Bowiem antysemityzm – to nieskalana wiara (przez postmodernizm), antysemityzm – to Uczciwość i Sprawiedliwość, antysemityzm – to umiłowanie Piękną Świata, antysemityzm – to wierność Zasadom i Tradycji”. Członkowie partii nie są znani ze szczególnej pobożności, jednak oficjalnie NOP popiera ideologię katolickiego fundamentalizmu w stylu Marcela Lefebvre'a, a nawet jej bardziej skrajną wersję, tzw. sedewakantyzm.

W drugiej połowie lat 1990. NOP zapisało się także szczególną aktywnością w negowaniu Holokaustu. Opublikowało i rozpowszechniało kilka książek wyrażających ideologię tzw. rewizjonizmu historycznego. Głównym specjalistą NOP do spraw rewizjonizmu Holokaustu stał się Bartłomiej Zborski, polski tłumacz i promotor książek i artykułów Davida Irvinga, publikujący także antysemitowskie teksty w organach partyjnych. Jednocześnie Zborski pozostawał zatrudniony jako redaktor w Wydawnictwie Bellona, państwowym domu wydawniczym Ministerstwa Obrony. Planował wydanie w Bellonie jednej z książek Irvinga, pomysł ten został jednak zarzucony po opisaniu go na łamach antyfaszystowskiego magazynu „NIGDY WIĘCEJ”. Zborski zapewnił też sobie kontrolę nad prawami autorskimi do wielu polskich wydań książek George'a Orwella, czerpiąc z tego znaczne korzyści.

Jak już wspomniano, duża część działań NOP odbywa się na poziomie ulicznym. Ich owocem często bywa przemoc, ataki fizyczne na rzekomych wrogów ruchu nie należą

do rzadkości. W ostatnich latach NOP organizuje własny marsz w dniu Święta Niepodległości we Wrocławiu, wspierany przez pseudokibiców miejscowego klubu Śląsk Wrocław.

Nie wyrzekając się swojego rewolucyjnego zapału, w 2001 r. NOP próbowało po raz pierwszy włączyć się do polityki parlamentarnej. W tym celu powołano nową organizację „frontową” pod nazwą Sojusz Nowych Sił (SNS), która stała się częścią szerszego bloku nacjonalistycznego, Ruchu Społecznego Alternatywa. W grupie kandydatów NOP na listach Ruchu znalazł się m.in. Marcin Radzewicz, były wokalista nazi-skinowskiego zespołu rockowego Oiczyzna (sic) i lider otwarcie neonazistowskiego Frontu Narodowo-Socjalistycznego. Jak się okazało, obecność ultraradykalnego NOP na listach bloku stała się obciążeniem dla Ruchu, którego końcowy rezultat wyniósł zaledwie 0.5 procenta głosów. Z rosnącego wówczas poparcia dla ruchów nacjonalistyczno-populistycznych skorzystała głównie LPR i Samoobrona. W efekcie udział NOP w koalicji został zakończony. W następnych latach doszło do nietypowej transformacji w łonie środowiska liderów RSA, niektórzy z nich powołali do życia Polską Partię Pracy (PPP), przedstawiającą się jako ugrupowanie radykalnie lewicowe.

Mając na koncie oficjalną rejestrację jako partia polityczna, NOP cieszy się ochroną instytucji państwa przewidzianą w ustawie o partiach politycznych. Media i organizacje społeczeństwa obywatelskiego wielokrotnie zwracały uwagę na potrzebę delegalizacji NOP. Niekiedy wykorzystywane są także szyldy organizacji pomocniczych takich jak Instytut Narodowo-Radykalny (który funkcjonował jako wydawnictwo) czy nazwana na cześć chorwackiej organizacji paramilitarnej firma HOS Records (która była odpowiedzialna za dystrybucję neofaszystowskiej muzyki rockowej). Hufce Polskie powstały jako paramilitarna organizacja młodzieżowa związana z NOP. Przez jakiś czas jej główny ośrodek mieścił się w Radzynie Podlaskim, gdzie jej liderem był miejscowy nauczyciel historii (później kandydat PiS w wyborach lokalnych 2006 r.). Już w końcu lat 1990. NOP rozwinęło ożywioną działalność w Internecie, prowadząc listy dyskusyjne, chat roomy oraz rozbudowaną stronę internetową z linkami do licznych podobnych grup w Polsce i na całym świecie.

NOP dysponuje najbardziej rozbudowanymi powiązaniem zagranicznymi spośród wszystkich polskich grup skrajnie prawicowych. Co ważne, NOP stała się polską sekcją Międzynarodowej Trzeciej Pozycji (International Third Position, ITP), znanej także jako Europejski Front Narodowy (European National Front, ENF), międzynarodowego sojuszu europejskich organizacji neofaszystowskich stworzonego i zarządzanego przez grupę włoskich eksterrorystów zamieszanych w zamach bombowy na dworzec w Bolonii w 1980 roku (zginęło wówczas 85 osób). Jego przywódcą jest Roberto Fiore, założyciel włoskiej organizacji Fuerza Nuova i były członek Parlamentu Europejskiego. NOP organizowało

międzynarodowe szkolenia ideologiczne i paramilitarne dla grup członkowskich ITP/ENF, w których uczestniczyli m.in. członkowie Narododemokratycznej Partii Niemiec (Nationaldemokratische Partei Deutschlands, NPD). Przedstawiciel NPD wyraził satysfakcję, że „po raz pierwszy od 1936 roku znów polscy i niemieccy nacjonaści zasiadają przy jednym stole”. Dodał też, że „podczas II wojny światowej obie strony popełniły wiele błędów”, zrównując tym samym oprawców z ofiarami. Po ujawnieniu owej współpracy na łamach magazynu „NIGDY WIĘCEJ”, wiarygodność NOP w środowiskach nacjonalistycznych znacznie ucierpiała. Niedługo później doszło do konfliktu z NPD w związku z kwestiami takimi jak przynależność dawnych terytoriów niemieckich do Polski, co doprowadziło nawet do rozłamu w szeregach ENF, przy czym obie strony zabiegały o dalszą przychylność Fiore. Sam Fiore oraz kilku innych ekstremistów z zagranicy, w tym David Irving, zostało członkami zespołu redakcyjnego pisma „Szczerbiec”, partyjnej publikacji NOP rozprawdzanej wówczas m.in. przez państwową firmę Ruch.

NOP współpracował też z amerykańską organizacją Sojusz Narodowy (National Alliance, NA) pod wodzą Williama Pierce'a, znanego pod pseudonimem Andrew Macdonald. Między innymi promowano polskie wydania powieści Pierce'a „Dzienniki Turnera” i „Hunter” (obie przetłumaczone przez Zborskiego), zawierających apokaliptyczny scenariusz rasistowskiego ludobójstwa zainicjowanego przez grupę neofaszystowskich terrorystów. Co charakterystyczne, w 2002 roku na łamach „Szczerbca” opublikowano pochlebne komentarze nt. Osamy Bin Ladena.

NOP prezentowało się jako antysemityczne i rasistowskie ugrupowanie o charakterze rewolucyjnym, mające na celu obalenie demokracji i nie unikające przemocy w codziennej działalności. Jego dostęp do głównego nurtu polityki nie mógł być porównywany z tym, jakim cieszyła się MW, a jednak kilku byłych członków i sympatyków NOP odniosło sukcesy w mainstreamowej polityce. Może to świadczyć o tym, że nawet najbardziej radykalne formy rewolucyjnego nacjonalizmu nie były anatemą dla niektórych nurtów polskiej prawicy. NOP poświęciło wiele uwagi budowaniu nowoczesnej kultury polskiego radykalnego nacjonalizmu, co w jakiejś mierze przyniosło efekty: jego znaczenie może być postrzegane w kategoriach uformowania pokolenia aktywistów, którzy w niektórych przypadkach doszli do wpływów w politycznym mainstreamie jako członkowie innych organizacji. Podobną rolę odegrały niektóre małe ugrupowania neofaszystowskie w krajach Europy Zachodniej.

Piotr Farfał, działacz NOP i wydawca prymitywnego rasistowskiego pisemka dla skinheadów pt. „Front”, został czołowym działaczem MW i LPR, a następnie wiceprezesem Telewizji Polskiej w 2006 r. Jego nominacja wywołała oburzenie, ale utrzymał on swoje

stanowisko, a nawet w grudniu 2008 r. został prezesem TVP (sprawował tę funkcję do września 2009).

ONR, MW i NOP podkreślają przywiązanie do fundamentalistycznej interpretacji katolicyzmu. Elementy katolickie pojawiają się w ideologiach większości odłamów polskiej skrajnej prawicy. Pomimo tego, istnieje też równoległy nurt neopogański, choć cieszy się on znacznie mniejszą popularnością. Reprezentowany jest przez Stowarzyszenie na rzecz Tradycji i Kultury Niklot oraz kilka innych, mniejszych organizacji, kontynuujących tradycję Zadrugi, niewielkiej grupy polskich skrajnych nacjonalistów aktywnej w latach 1930. Ideologia Zadrugi była skrajna nawet na tle specyficznych standardów radykalnie nacjonalistycznych ugrupowań tamtego czasu. Jej antychrześcijańska postawa wiązała się z antysemityzmem – chrześcijaństwo uznano za wytwór żydowski. Głównym zapleczem kulturowym współczesnej skrajnie prawicowej formacji neopogańskiej w Polsce jest scena muzyki blackmetalowej. Tzw. scena Narodowo-Socjalistycznego Black Metalu (NSBM) zrodziła się z ekscentrycznego melanzu satanizmu i neonazimu, w ślad za swoimi odpowiednikami z krajów Europy Zachodniej odkryła także neopoganizm. Niektórzy członkowie Niklota wywodzący się ze sceny NSBM znaleźli czasową bazę polityczną w Samoobronie. Po upadku Samoobrony część z nich z Mateuszem Piskorskim na czele przystąpiła do PPP. Transparenty Niklotu są widywane podczas skrajnie prawicowych demonstracji i innych wydarzeń.

Spectrum skrajnej prawicy obejmuje także otwarcie neonazistowskie grupy ściśle wzorowane na modelach zachodnioeuropejskich, posługujące się szyldami międzynarodowych sieci nazistowskich takich jak Krew i Honor. Sieć ta organizuje koncerty rockowe promujące ideologię nazistowską, współpracuje przy tym z partnerami zagranicznymi, stworzyła też swoją wersję listy wrogów znanej jako Redwatch.

3. Orientacje i narracje polskiego ekstremizmu prawicowego

Jak już wspomniano, większość nurtów współczesnej polskiej skrajnej prawicy przywołuje tradycję przedwojennych ruchów narodowo-radykalnych i endeckich. Tradycja owa jest często przedstawiana jako zasadniczo odmienna od faszystów, a zwłaszcza niemieckiej ideologii narodowego socjalizmu. Jednak przy bliższej analizie wyraźnie widać, że takie rozróżnienia mają często charakter retoryczny, wynikają z prób uniknięcia skojarzeń historycznych z nazizmem. Jednocześnie jednak ideologia polskiej skrajnej prawicy ma niejednokrotnie charakter totalitarny, antydemokratyczny, podobnie jak w przypadku ruchów neofaszystowskich w innych krajach. Zwłaszcza subkultura skrajnie prawicowa oddziałująca na młode pokolenie posługuje się międzynarodowymi kodami i symbolami

skrajnej prawicy europejskiej i północnoamerykańskiej. Podstawowa tożsamość polityczna różnych odłamów skrajnej prawicy zawiera się w idei homogenicznego narodu, odrzucającej podstawowe wartości demokracji i pluralizmu.

Choć polskie grupy prawicowo-ekstremistyczne zazwyczaj odwołują się do fundamentalizmu katolickiego, a mniejszość przyznaje się do tradycji neopogańskiej, jednak różnice te nie stają na przeszkodzie współpracy pomiędzy oboma skrzydłami. Pozornie nieprzezwyłączalne różnice religijne ustępują bowiem wspólnocie ideowej innego porządku, opartej na skrajnym nacjonalizmie i wrogości wobec demokracji. Można zauważyć, że deklaracje religijne pozbawione są zwykle motywacji teologicznej, stanowią tu swoisty wyznacznik tożsamości etnicznej, zwłaszcza *vis a vis* grup mniejszościowych.

Polskie grupy skrajnej prawicy wyznają radykalną wersję nacjonalizmu etnicznego. Często przywoływane hasło „Polska dla Polaków” (zaczepnięte z okresu międzywojennego) zawiera wyraźny podtekst wykluczający, oparty na etnicznym rozumieniu polskiej tożsamości, często uzupełnianym identyfikacją polskości z „katolickim” pochodzeniem od pokoleń.

Skrajnie prawicowej ideologii towarzyszą silnie tradycjonalistyczne poglądy na rodzinę i role płciowe. Sam wybór nazwy ugrupowania nacjonalistycznego, które odniosło największe sukcesy w ciągu ostatniej dekady, Ligi Polskich Rodzin, był nieprzypadkowy. Pomimo silnie antyfeministycznego nastawienia polskie ruchy prawicowe cieszą się czasem poparciem wśród kobiet, wspomniana LPR może tu posłużyć za przykład: partia ta miała najwyższy odsetek kobiet wśród wszystkich klubów parlamentarnych w latach 2001-2005. Częściowym wytłumaczeniem może być wyższy poziom religijności wśród starszych kobiet, które stanowią znaczną część słuchaczy Radia Maryja (zob. niżej). W tym kontekście należy też wspomnieć o upolitycznieniu kwestii homoseksualizmu: wcześniej prawie nieobecna w dyskursie polskiej skrajnej prawicy, agresywna homofobia w ciągu dekady lat 2000. stała się jednym z wiodących wątków propagandowych.

Tradycyjnie już skrajna prawica aktywizuje się przy okazji debat dotyczących historii, zwłaszcza wtedy, gdy kwestionowana jest nacjonalistyczna narracja dziejowa. Ugrupowania i przywódcy prawicowi często uczestniczą w symbolicznych konfliktach takich jak kontrowersje wokół pogromu w Jedwabnem czy innych tragicznych wydarzeń. Podobne debaty polaryzowały polskie społeczeństwo pod względem stosunku do przeszłości, zwłaszcza w kwestiach antysemityzmu. W debatach owych pojawiały się uśpione dotychczas postawy antysemickie, co paradoksalnie – w formie krótkoterminowego produktu ubocznego – przyczyniało się do poszerzenia przestrzeni dyskursywnej wykorzystywanej przez zwolenników skrajnej prawicy.

Kwestie prawa i porządku, w tym przestępczości i korupcji, należą do standardowych elementów dyskursu prawicowego. Z pewnością społeczna percepcja korupcji była szeroko odczuwalna zwłaszcza w połowie dekady lat 2000., co znacząco wpłynęło na retorykę kampanii populistycznych.

Można uznać, że prawicowy ekstremizm przybiera na sile w wyniku strukturalnych problemów dotyczących polskiego społeczeństwa, w tym niepokoju wynikającego z kondycji globalnej gospodarki. Jednocześnie kształt i siła ekstremizmu są w dużym stopniu determinowane przez uwarunkowania kulturowe, które są związane ze specyfiką narodowych tradycji. Kontekst kulturowy jest kluczowy w wyznaczaniu granic między społecznie akceptowanymi i nieakceptowanymi formami wyrażania gniewu społecznego. Polska skrajna prawica wyraźnie skupia się bardziej na zagadnieniach polityki symbolicznej i tożsamościowej niż na polityce gospodarczej czy społecznej. Kwestie gospodarcze i społeczne, takie jak bezrobocie, stanowią ważny kontekst dla działalności skrajnie prawicowej, jednak aktywiści skrajnej prawicy kanalizują niepokoje socjoekonomiczne z dala od strukturalnej analizy ekonomicznej. Wśród liderów oraz działaczy skrajnej prawicy obecne są zarówno orientacje silnie socjalne, jak i radykalnie wolnorynkowe. W skrajnie prawicowym dyskursie odnaleźć można zarówno elementy egalitarne jak i elitarystyczne, choć ważnym elementem pozostaje zawsze autorytaryzm.

Chociaż społeczność żydowska we współczesnej Polsce jest bardzo nieliczna, antysemityzm pozostaje naczelnym elementem nienawistnego dyskursu skrajnej prawicy. Często służy on jako kod odpowiadający wrogości wobec globalizacji, wobec różnorodności i pluralistycznej demokracji jako takiej. Dyskurs wymierzony przeciwko elitom to jedna z cech łączących skrajną prawicę i ruchy populistyczne.

Inne grupy wymieniane jako obiekty niechęci to Romowie i inne mniejszości, a także imigranci, w tym muzułmanie. W tym kontekście należy jednak wspomnieć, że większość ofiar ekstremistycznej przemocy w Polsce nie należy do, wciąż niezbyt licznych, mniejszości etnicznych. Przemoc ta jest często wymierzona przeciwko oponentom politycznym, uczestnikom alternatywnych subkultur młodzieżowych itp. Polska skrajna prawica w swych różnych odmianach jest z reguły nastawiona wrogo wobec Unii Europejskiej. Większość z nich ma oblicze antyniemieckie, zgodnie z tradycją polskiego ruchu nacjonalistycznego. Istnieją jednak wyjątki, w szczególności grupy otwarcie neonazistowskie, które są bardziej skłonne do współpracy ze swoimi niemieckimi odpowiednikami. Książka prawicowego dziennikarza Piotra Zychowicza (*Pakt Ribbentrop-Beck*, 2012) łamie tabu, krytykując polską politykę zagraniczną roku 1939 za niezawarcie sojuszu z hitlerowskimi Niemcami przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Książka ta zyskała publiczne uznanie kilku wpływowych postaci sceny prawicowej, takich jak Rafał Ziemkiewicz.

Postawy antyrosyjskie, często łączone z retoryką antykomunistyczną, są również powszechne na polskiej prawicy. W ostatnich latach często towarzyszyły im teorie spiskowe dotyczące katastrofy lotniczej w Smoleńsku z r. 2010. Jednakże nie cała polska skrajna prawica jest antyrosyjska. Tradycja narodowo-demokratyczna zawiera istotne elementy prorosyjskie, które wciąż są żywe w niektórych odłamach dzisiejszej skrajnej prawicy. Można tu wspomnieć o słowianofilskich neopoganach, z których wielu znajduje porozumienie ze skrajną prawicą rosyjską.

Niewiele jest dostępnych danych socjologicznych nt. zwolenników współczesnej skrajnej prawicy w Polsce. Jednakże baza społeczna polskiej skrajnej prawicy może zostać częściowo scharakteryzowana na podstawie badań socjologicznych dot. wyborców LPR sprzed kilku lat. Partia ta zyskiwała poparcie przede wszystkim w województwach Polski wschodniej i południowej, w tym na terenach wiejskich, gdzie silne jest przywiązanie do tradycjonalistycznych wartości religijnych przy jednoczesnym niedorozwoju gospodarczym. Znaczna część poparcia wyborczego pochodziła od ludzi starszych, ale znaczące były też grupy poparcia wśród nacjonalistycznej młodzieży.

Z kolei poparcie wyborcze Samoobrony motywowane było w większej mierze protestem populistycznym o charakterze ekonomicznym, bytowym, a nie symboliczną polityką radykalnie prawicową, było ono silniejsze na niektórych obszarach na północy i zachodzie Polski.

Wielu byłych zwolenników Samoobrony rozczarowało się do działalności politycznej, zaś baza społeczna LPR została w większej części przejęta przez PiS. Generalnie rzecz biorąc, działacze obu tych partii w znacznym stopniu przenieśli swoje poparcie na Prawo i Sprawiedliwość Jarosława Kaczyńskiego. Już w roku 2005, 38 procent osób, które w 2001 r. głosowały na LPR, przeniosło swój głos na PiS. W roku 2007 i później jeszcze większa część dawnych wyborców LPR i Samoobrony wsparła PiS, który jednocześnie tracił swoje dawne poparcie wśród umiarkowanych wyborców miejskich na rzecz centroprawicowej Platformy Obywatelskiej. Usuwając ze swoich szeregów ostatnich „liberałów”, PiS przesunął się jeszcze dalej na prawo. Partia, która niegdyś bywała uznawana za centrową, zajęła miejsce na prawym krańcu spectrum politycznego, od czasu do czasu tylko zwracając się w stronę politycznego centrum. PiS nie jest partią jednoznacznie skrajną, jednak legitymizował wzrost skrajnie prawicowych sympatii poprzez radykalne, populistyczne odwołania do demokracji neoliberalnej.

Jak już wspomnieliśmy, problemy socjoekonomiczne stwarzają podatny grunt dla ideologii skrajnie prawicowych, ale to czynniki kulturowe decydują o sposobach kanalizacji protestu społecznego w Polsce, który notorycznie przybiera kierunek nacjonalistyczny. Tendencje nacjonalistyczne i populistyczne w polityce polskiej są zatem rezultatem

poważnych napięć społeczno-ekonomicznych w kontekście kultury, która priorytetyzuje perspektywę narodową kosztem socjalnej. Związki zawodowe okazują się niezdolne do poradzenia sobie z tym problemem, w szczególności NSZZ Solidarność staje się często platformą dla wyrażania poglądów nacjonalistycznych. Można stwierdzić, że jakość kultury demokratycznej w Polsce pozostawia wiele do życzenia, a neoliberalna hegemonia, uciekająca od wartości, może – paradoksalnie – dostarczać przestrzeni prawicowym ekstremistom. Coraz bardziej konserwatywna pozycja polskiego Kościoła katolickiego – którą ilustruje rozwój radykalnego ruchu społecznego wokół ksenofobicznego Radia Maryja – często w ostatnich latach przyczynia się do legitymizacji skrajnej prawicy i tendencji nacjonalistycznych.

Skrajnie prawicowy wpływ na politykę głównego nurtu dało się zaobserwować np. 29 września 2012 r. w Warszawie, kiedy to masowa, 50-tysięczna demonstracja uliczna pod hasłem „Obudź się Polsko!” została zorganizowana wspólnymi siłami PiS, związku zawodowego Solidarność i skrajnie prawicowego ruchu Radia Maryja pod wodzą ojca Tadeusza Rydzyka, co przyniosło fuzję rozmaitych przesłań o charakterze radykalnym w jednym, znaczącym wystąpieniu.

Należy zauważyć, że liczba antysemitów, rasistów i ekstremistycznych stron i wpisów internetowych gwałtownie wzrosła w ostatnich latach. Pomimo wysiłków na rzecz przeciwdziałania temu problemowi (jak np. akcja „Delete racism”), kwestia ta pozostaje nierozwiązana.

Inną przestrzenią, gdzie tendencje skrajnie prawicowe przejawiają się na dużą skalę, są polskie stadiony piłkarskie. Grupy ekstremistyczne często czerpią siłę z antysemitkiej i rasistowskiej subkultury, która częściowo zdominowała niektóre stadiony i stowarzyszenia kibiców. Mistrzostwa Europy, które odbyły się w Polsce i na Ukrainie w 2012 r., przyczyniły się do pewnej poprawy sytuacji, m.in. poprzez antyrasistowską kampanię edukacyjną Respect Diversity, jednak problem ten pozostaje wciąż głęboko zakorzeniony.

4. Przeciwdziałanie

Reakcje prawne na działanie ugrupowań rasistowskich i ekstremistycznych ze strony aparatu państwa należały dotąd do rzadkości. Pomimo istnienia przepisów dotyczących takich działań, począwszy od art. 13 Konstytucji, ich egzekucja okazywała się słaba i była często krytykowana. Poza oddziałem ONR w Brzegu żadna organizacja ekstremistyczna nie została zdelegalizowana. Inicjatywa sądu warszawskiego na rzecz delegalizacji NOP została w 2011 r. odrzucona przez Trybunał Konstytucyjny z powodów technicznych. Jednocześnie skala przemocy i innych incydentów na tle ksenofobicznym

pozostaje stosunkowo wysoka. Według „Brunatnej Księgi”, rejestru aktów ksenofobicznych pod redakcją Marcina Kornaka, tylko między 1 stycznia 2011 i 31 marca 2012 r. odnotowano 343 incydenty.

Jednocześnie należy zauważyć, że interwencje ze strony niezależnych mediów i społeczeństwa obywatelskiego odegrały ważną, pozytywną rolę w ograniczaniu społecznej akceptacji dla tendencji skrajnie prawicowych w społeczeństwie polskim. Na przykład, odegrały one kluczową rolę w procesie wzrostu świadomości społecznej, który doprowadził do wyborczej porażki skrajnej prawicy w 2007 r. i to pomimo raczej niewielkich rozmiarów solidarności ze strony instytucji takich jak Unia Europejska. Równoległe do wzrostu skrajnej prawicy od końca lat 1990., społeczny ruch antyfaszystowski i andyskryminacyjny rozbudował swoje własne źródła legitymizacji i wsparcia w środowiskach takich jak środowisko muzyki popularnej. Udana kampania „Muzyka przeciwko rasizmowi” może tu posłużyć za przykład. W rezultacie, skrajna prawica musi się liczyć z wielopostaciowym i różnorodnym ruchem sprzeciwu.

O autorze:

Dr hab. Rafał Pankowski jest zastępcą redaktora naczelnego magazynu „NIGDY WIĘCEJ” i profesorem Collegium Civitas.